

„Sytuacja firm lokalnego rynku pracy w branży logistyczno-spedycyjnej”

Poważny brak wykwalifikowanych zawodowych kierowców kat. C+E jest faktem ogólnie znanym. Sytuacja taka dotyczy nie tylko Gdyni i Sopotu lecz całego kraju. Średnia wieku obecnie pracujących kierowców jest stosunkowo wysoka i z każdym rokiem coraz większa ich liczba będzie odchodziła na emeryturę. Mamy do czynienia z dynamicznie powiększającą się "luką pokoleniową". Starsi pracownicy odchodzą z pracy, a nowych nie ma. Gdyńscy pośrednicy pracy podjęli próbę dowiedzenia się od lokalnych pracodawców, czy i ewentualnie jakie, kroki podejmują aby przeciwdziałać opisanemu zjawisku. Według pracodawców głównym problemem są bardzo wysokie koszty uzyskania pełnych kwalifikacji kierowcy zawodowego, które kształtują się w granicach 9800 - 12300 zł. Nawet jeśli zainteresowany zawodem kandydat zainwestuje w swoje kwalifikacje to zdawalność egzaminów na prawo jazdy jest stosunkowo słaba. Około 40% na kat. C i około 50% na kat. C+E. Rzadziej jako powód trudności firmy wskazują wysokości proponowanych kierowcom wynagrodzeń. Choć właśnie ten aspekt niejednokrotnie podnoszony jest przez osoby szukające pracy. Bardzo często słyzy się opinie, że zawód kierowcy jest doskonale opłacany i trudno zrozumieć czemu tak niewielu jest chętnych aby go wykonywać. Rozmowy z lokalnymi firmami zatrudniającymi kierowców pokazały, że wprawdzie w wielu z nich kierowcy mają szansę na „stabilne umowy” za jakie uważa się umowy o pracę lecz stawki podstawowe wynagrodzeń są niewiele wyższe od minimalnego wynagrodzenia w kraju (2000 zł brutto). Oczywiście do tego dochodzą jeszcze diety, ale nawet one nie są tak wysokie aby zachęcić ewentualnych kandydatów. Stosowane niekiedy w reklamach stwierdzenia o 6-7 tysięcznych zarobkach to pojedyncze „wyjątki od reguły”. Pocieszający jednak jest fakt, że sytuacja zaczyna być na tyle poważna, że zmusza firmy transportowe i spedycyjne do większej elastyczności i większych ustępstw na korzyść nowych pracowników. Coraz więcej firm deklaruje chęć podwyższania wynagrodzeń, przyjmowania osób z mniejszym doświadczeniem zawodowym niż było to dotychczas, uzupełniania niektórych uprawnień czy kwalifikacji na koszt pracodawcy. Wydaje się to właściwym kierunkiem w obliczu coraz większego deficytu pracowników w branży, która już teraz dynamicznie się rozwija, a ma w perspektywie szansę na jeszcze większy i zakrojony na całą Europę rozwój. W gdyńskim rejestrze osób bezrobotnych obecnie jest około 40 kierowców kat. C+E. Są to jednak osoby, które nie mogą wykonywać swojej pracy np. ze względu na stan zdrowia lub – co jest najczęstszym powodem – z uwagi na brak aktualnych uprawnień do przewozu rzeczy lub osób. Można jednak uznać, że o ile grupa ta będzie odpowiednio zmotywowana do podjęcia pracy (ogólne chęci do podjęcia pracy, propozycja dobrze płatnej pracy) to stanowi ona pewną rezerwę dla lokalnego transportu.

Sporządzona przez:

Justyna Pałka

tel. 58 621 11 50 w.112

Zaakceptowana przez:

Panią Ewę Andzulewicz

Zastępcę Dyrektora